Pobrano z www.chipper.pl

30

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej

Wojna na Bliskim Wschodzie

Życie codzienne

Prasa polska na całym świecie

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Kontrola pól naftowych

Postacie

Tedder





Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Nowy Kurier Warszawski" - 16 października 1941

cena 3,99 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Pobrano z www.chipper.pl

Na Bliskim Wschodzie

▲ Lato 1941 r. Tankietki Sił Wolnej Francji wkraczają do Damaszku. *(IWM)*

Zdławienie proniemieckiego powstania w Iraku oraz podbój Syrii i Libanu przez wojska aliantów w lipcu 1941 r. należą do najmniej znanych epizodów historii II wojny światowej.

Położyły one kres hitlerowskim zakusom, by wejść w posiadanie złóż naftowych Bliskiego Wschodu, co oddałoby do dyspozycji mocarstw Osi źródło dostaw paliwa, którego tak bardzo im brakowało. Poza tym zniweczyły strategiczne plany Hitlera: zadanie ostatecznego ciosu Imperium Brytyjskiemu i zapewnienie sobie panowania na Morzu Śródziemnym. Nadto kampania syryjska jest podzwonnem zadawnionej rywalizacji między Francją a Wielką Brytanią o posiadanie kolonii w tamtym regionie. Rywalizacją, która zaważyła na historii Bliskiego Wschodu na ponad wiek.

„Złoty Czworobok"

1 kwietnia 1941 r. nowo mianowany ambasador brytyjski, sir Kinahan Cornwallis jest w drodze do Bagdadu. W dwa dni później zwolennicy Rashida Alego, polityka w służbie Niemiec, dokonują zamachu stanu. Trzech ministrów byłego rządu ratuje się ucieczką, młodziutki, zaledwie sześcioletni król Faisal II wraz z matką przetrzymywany jest w pałacu królewskim. Zwolennicy Rashida Alego, popierani przez wpływową organizację wyższych oficerów „Złoty Czworobok", usiłują pozbyć się następcy tronu. Wezwani z ich polecenia lekarze mają wystawić mu akt zgonu. Ale „nieboszczyk" zniknął, wywieziony w bezpieczne miejsce limuzyną ambasadora Stanów Zjednoczonych. Przyjęty przez nowego ambasadora Wielkiej Brytanii, odda się pod opiekę emira Abdullaha z Transjordanii (brata swego dziadka, króla Faisala I). Będzie to pierwsza ucieczka Faisala II przed śmiercią. Nie uniknie zdrady, zginie zamordowany w 1958 r. w wieku 23 lat.

Przybywający do Bagdadu sir Kinahan Cornwallis jest więc postawiony przed faktem dokonanym. Zamiast z Faisalem, a właściwie z reprezentującym go regentem, będzie negocjował z Rashidem Ali, który *de facto* stoi na czele irackiego rządu. A przedmiot negocjacji jest najwyższej



◄ Rashid Ali Al-Gailani był związany z ruchem proarabskim. Podjął walkę z Brytyjczykami w Iraku, po czym, pokonany, ratować się będzie ucieczką do Iranu pod koniec maja 1941 r. *(zbiory prywatne)*

Pobrano z www.chipper.pl



▲ **Stolica Iraku, Bagdad. Wojska brytyjskie dotrą tu 1 czerwca 1941 r.** *(AKG)*



▲ **Brytyjska lotnicza odznaka strzelecka - „Air Gunner".** *(zbiory prywatne)*

▼ **Lotnictwo Osi ustanowiło swą bazę w Mosulu, 800 km na północny zachód od Al-Basra.** *(zbiory prywatne)*

rangi. Sytuacja Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie pogarsza się z dnia na dzień. Upadek Francji w 1940 r. uczynił z niej wasala III Rzeszy. Tym samym Imperium Brytyjskie nie może już liczyć na poparcie ze strony swego niedawnego sojusznika ani w walce przeciw wojskom Mussoliniego w Afryce, ani w wysiłkach utrzymania swej pozycji w basenie Morza Śródziemnego. Niedopuszczenie do ataku na Egipt i zachowanie kontroli nad Kanałem Sueskim staje się sprawą najwyższej wagi. Po podpisaniu zawieszenia broni Francja zachowała swe kolonie. Nie było w nim najmniejszej wzmianki o obowiązku opowiedzenia się ich po stronie rządu Vichy. Ale Brytyjczycy aż nadto dobrze wiedzą, co znaczą obietnice Führera. Ponadto stosunki dyplomatyczne między obu krajami ulegają ciągłemu pogorszeniu, aż do niemal całkowitego ich zerwania po wydarzeniach w Mers El-Kebir pod Oranem. Brytyjczycy, spodziewając się, że Hitler zrobi wszystko, by opanować francuską flotę wojenną, która miała, zgodnie z umową między Pétainem a Hitlerem, powrócić do swych macierzystych portów, postanawiają do tego nie dopuścić. Próbują wejść w posiadanie jednostek przebywających w portach kontrolowanych przez Brytyjczyków. Tymczasem napotykają na opór ze strony francuskich załóg. W Mers El-Kebir flota brytyjska otwiera ogień do sprzeciwiających się decyzjom Churchilla okrętów francuskich. Ginie 1 147 marynarzy. To pierwsze zbrojne starcie francusko-brytyjskie od czasów bitwy pod Waterloo wykorzystane zostanie przez propagandę rządu Vichy i zacieśni jeszcze kolaborację Francji z Rzeszą.

W Mers El-Kebir flota brytyjska otwiera ogień do sprzeciwiających się decyzjom Churchilla okrętów francuskich.

Kiedy w 1941 r. Afrika Korps wyląduje u wybrzeży Libii, odepchnie wojska brytyjskie aż do granicy egipskiej. Kanał Sueski jest poważnie zagrożony. Jeżeli wpadnie w ręce Rommla, Wielka Brytania straci definitywnie najkrótszą drogę wiodącą do jej azjatyckich kolonii. Na domiar złego samoloty Luftwaffe startujące z lotnisk na Sycylii równają z ziemią brytyjskie lotniska na Malcie. Tym samym RAF traci możliwość eskortowania brytyjskich konwojów.

Pierwsze strzały

Przewrót w Iraku krzyżuje plany Brytyjczyków. Generał Rashid Ali Al-Gailani ogłasza Irak państwem niepodległym i, na potwierdzenie jego słów, 2 kwietnia 1941 r., wojska irackie bombardują brytyjskie garnizony w okolicach Bagdadu. Rząd Imperium nie może pozostawić tego ataku bez odpowiedzi. Cornwallis otrzymuje rozkaz uprzedzenia Rashida Alego, że Wielka Brytania, zgodnie z podpisanym przez oba państwa traktatem umożliwiającym przemarsz wojsk brytyjskich przez terytorium Iraku, zamierza skorzystać z przyznanego mu prawa. 16 kwietnia Rashid Ali, świadom, że wojska niemieckie zajęte są walkami w Grecji, nie może na to nie przystać. Oficjalnie zobowiązuje się honorować ustalenia podpisanego w 1930 roku traktatu.

W dwa dni po wystąpieniu Rashida Alego, do portu Chatt el Arab, pod silną eskortą dwóch krążowników i lotniskowca *Hermes*, przybija osiem transportów wojsk hindusko-brytyjskich dowodzonych przez gen. Frazera. Poprzedniego dnia w Chaibie wylądowało 400 żołnierzy K.O.R.R. (*King's Own Royal Regiment*), których zadaniem jest osłaniać desant wojsk hinduskich i ich przemieszczenie się w kierunku fortu w Habbaniyah.

Rashid Ali znany jest ze zmienności zdania. Nie zaskoczyłoby





Pobrano z www.chipper.pl



▲ Maj 1939 r. Młodzież iracka manifestuje przeciwko dominacji brytyjskiej. Od 1930 r. Irak jest teoretycznie niezależnm królestwem. Obecność wojsk brytyjskich ciąży jednak na jego suwerenności. *(zbiory prywatne)*

▼ Zaskoczone bombardowaniem na pustyni oddziały brytyjskie. *(IWM)*

nikogo, gdyby nagle wydał rozkaz sprzeciwiający się lądowaniu wojsk brytyjskich w Iraku. Toteż nie jest niespodzianką, że w kilka dni później oświadcza, iż siła wojsk brytyjskich na terytorium Iraku nie może przekroczyć jednej dywizji, i że następne lądowania wojsk mogą nastąpić dopiero po przemarszu tych, które znajdują się już na ziemi irackiej. Brytyjczycy nie chcą o tym słyszeć. Rząd podejmuje decyzję, że baza w Al-Basra zostanie powiększona na tyle, by pomieściła dodatkowe dywizje. W Indiach trwają pośpieszne przygotowania do wysłania kolejnej jednostki: hinduskiej 2 Brygady 10 Dywizji Piechoty. Wprawdzie jej przybycie do Syrii odbywa się bez incydentów, ale Rashid Ali już zadecydował, że zaatakuje brytyjskie jednostki nie czekając na pomoc Hitlera. Przystępuje do działania.

W Kirkuku Irakijczycy opanowują złoża naftowe należące do brytyjskiego koncernu *Iraq Petroleum Company*. Personel zostaje uwięziony. Rurociąg przeciągnięty z Kirkuku do Hajfy jest przerwany, a ropa naftowa - skierowana do Syrii zamkniętym od kapitulacji Francji rurociągiem wiodącym do Trypolisu. Brytyjczycy są tym samym pozbawieni dostaw paliwa, a z pochodzącej z Iraku ropy naftowej mogą korzystać wojska Osi.

1 maja 1941 r. w Routhba policja iracka otwiera ogień w kierunku robotników pracujących przy drodze łączącej Hajfę z Bagdadem. 11 osób ponosi śmierć.

Habbaniyah

Siły „Złotego Czworoboku" skoncentrowane wokół Bagdadu atakują bazę brytyjską w Habbaniyah. Znajduje się w niej ok. 1000 pilotów pod dowództwem wicemarszałka Smarta, 1200 żołnierzy dowodzonych przez pułkownika Brawna i 9000 cywilów: Europejczyków, Asyryjczyków, Arabów i Kurdów, a także 300 oficerów K.O.R.R.-u.

30 kwietnia o świcie wojska irackie zajmują pozycje na wzgórzach otaczających obóz angielski i przylegające do niego lotnisko. Inna brygada iracka okupuje Al-Ramadi, 25 km na zachód od Habbaniyah, uniemożliwiając tym samym nadesłanie wojskom brytyjskim posiłków stacjonujących w Palestynie. Oblężona Habbaniyah, najważniejsza baza brytyjska w Iraku, postanawia przerwać zaciskający się wokół niej pierścień.

2 maja 1941 r. o świcie eskadry RAF-u bombardują pozycje irackie wokół Habbaniyah. Natrafiają wprawdzie na silną obronę przeciwlotniczą, ale wyczuć można, że poszczególne jednostki irackie nie mają ze sobą łączności. Z lotniska w Chaibie 37 eskadra RAF-u rzuca do walki osiem *Wellingtonów*, które zrzucą 16 ton bomb na pozycje irackie. Samoloty bazy szkoleniowej w Habbaniyah dokonują 193 startów, silnie bombardując pozycje wroga. Obóz iracki ogarnia panika. Wicemarszałek Smart zaczyna mieć nadzieję, że uda mu się utrzymać bazę. Nazajutrz samoloty brytyjskie kontynuują naloty. Tym razem ich celem są: lotnisko

Pobrano z www.chipper.pl



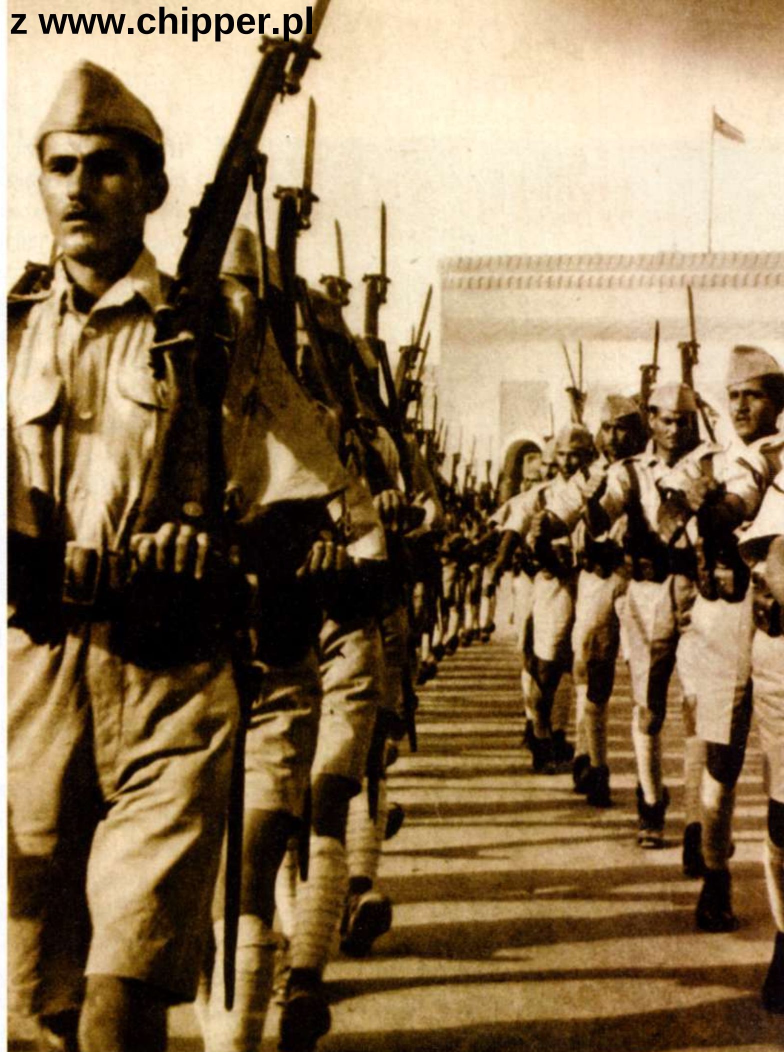
▲ **Karabin angielski *Lee Enfield Mark III*.**
(zbiory prywatne)

w Rashid, droga do Bagdadu i stołeczne lotnisko wojskowe. Jednocześnie brytyjskie bombowce, które nadleciały z Egiptu, atakują położone o 650 km na północ lotnisko w Mosulu. Piechota też nie pozostaje bezczynna. Asyryjczycy i Kurdowie korzystają wprawdzie z zamieszania, by załatwiać zadawnione porachunki z Arabami, ale pierwsza faza obrony garnizonu w Habbaniyah kończy się zwycięstwem Brytyjczyków. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Sytuacja wojsk Imperium stacjonujących w Iraku nadal pozostaje niezwykle delikatna, tym bardziej, że 2 maja Irakijczycy opanowali ważny pod względem strategicznym rejon Ar Ruthba. Tego samego dnia Rashid Ali zwraca się do Hitlera o pomoc.

Okazja nie do stracenia

Hitler nie może nie skorzystać z nadarzającej się okazji zadania kolejnego ciosu sprzeciwiającemu mu się Imperium, toteż natychmiast podejmuje decyzję poparcia zbrojnego sił irackich. Jednakże Irak jest daleko, Turcja zachowuje względną neutralność, jakakolwiek pomoc Hitlera może zostać przetransportowana jedynie drogą lotniczą. To z kolei wymaga zgody Syrii, a właściwie zarządzającego nią rządu profrancuskiego.

11 maja 1941 r. francuski admirał Darlan udaje się do Bertechsgaden. Pod dyktando Führera pospisuje zgodę umożliwiającą wojskom niemieckim korzystanie z lotnisk syryjskich, co więcej, przyrzeka, że wojska francuskie stacjonujące w Syrii dostarczą broni niemieckim oddziałom. Francja Vichy postanawia zarazem otworzyć dla Kriegsmarine swe porty u wybrzeży Tunezji, by tym samym umożliwić zaopatrzenie Afrika Korps. Już nazajutrz na trzech lotniskach syryjskich lądują samoloty Luftwaffe w barwach Iraku.



► **Wyruszające do walki z Brytyjczykami oddziały irackie.**
(zbiory prywatne)



Siły zaangażowane w operacji „Eksporter". W skład sił brytyjskich wchodzą oddziały Wolnej Francji.

Brytyjczycy interpretują współpracę wojskową Hitlera z rządem Vichy jako wstęp do okupacji Syrii. Według ich przewidywań, Turcja najprawdopodobniej przyłączyłaby się do obozu Osi, co zagroziłoby Egiptowi. Gdyby padł, Rzesza i Włochy przejęłyby kontrolę nad całym basenem Morza Śródziemnego.

Siły irackie przewyższają liczebnie wojska brytyjskie, ich wyposażenie jest lepsze.

Na froncie

Tymczasem ofensywa wojsk brytyjskich na stolicę Iraku, Bagdad, nie wchodzi w rachubę. Siły irackie przewyższają liczebnie wojska brytyjskie, ich wyposażenie jest lepsze, stan dróg nie pozwala na szybkie poruszanie się, połączenia kolejowe praktycznie nieużyteczne, a plemiona zamieszkujące okolice – równie niebezpieczne jak wojska Rashida Alego. Lotnictwo Osi opanowało bazę wojskową w Mosulu, 800 km na północny zachód od Al-Basra, a przez Syrię nadchodzą dostawy broni i pocisków dla wojsk irackich. Cała wojna przypomina gigantyczną partię pokera. I - jak w grze - każdy przeciwnik popełnia błędy. Irak zapewnił wojskom Osi dostawy paliwa, nie przewidział jednak, że jego jakość nie pozwala na zastosowanie go w Messerschmittach. Irakijczykom przychodzi z trudem rozpoznanie barw samolotów wojskowych, niejednokrotnie dochodzi więc do tragicznych w skutkach pomyłek. Jedną z ofiar takiego nieporozumienia stanie się major Axel von Blomberg, który przybył do Iraku, by objąć dowództwo operacji lotniczych skierowanych przeciwko Brytyjczykom. Zginie on od irackich kul w chwili, gdy jego samolot dotknie ziemi na lotnisku w Bagdadzie.

Atak na Syrię

Wobec zgody rządu Vichy na wykorzystanie lotnisk syryjskich przez wojska Osi, gen. de Gaulle podejmuje gwałtowną krytykę tego posunięcia. Liczy na to, że wojska francuskie stacjonujące na terenie Syrii przyłączą się do Wolnej Francji. Jego nadzieje są tym bardziej uzasadnione, że protokół podpisany przez Darlana i Hitlera napotyka na silną krytykę w kręgu zwolen-

Pobrano z www.chipper.pl

ników gen. Pétaine'a. Gen. Weygand sugeruje negocjowanie nowych warunków okupacji Francji, a sam gen. Dentz, Wysoki Komisarz w Syrii, dowódca jednostek francuskich, które mają się przyłączyć do Niemców, sprzeciwia się decyzji rządu Vichy. Gen. de Gaulle podejmuje więc próby przekonania Brytyjczyków, że powinni rzucić się na podbój Lewantu. Wprawdzie brytyjski Sztab Imperialny nie kwapi się podjąć tak dużego ryzyka, ale gdy 18 maja 1941 r. dociera do niego wieść, że gen. Dentz apeluje o stawienie oporu agresji brytyjskiej, ocenia, że opanowanie Syrii przez wojska Hitlera jest tylko kwestią czasu. Zmuszony jest więc działać.

Walki w Iraku

Tymczasem w Iraku ciągle trwają walki. W pierwszych dniach maja 1941 r. gen. Wavell, wbrew swym przekonaniom, zmuszony został w pośpiechu uformować w ramach Legionu Arabskiego dowodzonego przez Glubb-Paszę (płk. Johna Bagotę) niespójną jednostkę (*Habforce*). Oddział ten do 17 maja przebija pierścień blokady irackiej wokół Habbaniyah, po czym skierowany zostanie w stronę Bagdadu. Kolumna marszowa („Kingcol") pod rozkazami gen. Kingstone'a otrzymuje zadanie jak najszybszego dotarcia do Habbaniyah. W ciągu zaledwie kilku dni przebędzie ona przestrzeń dzielącą Sidi-Barrani od irackiej bazy. Panuje 49 stopniowy upał, dziurawe drogi opóźniają marsz, kolumna atakowana jest z powietrza przez samoloty Osi, jeepy zapadają się w gorszy od błota pustynny piach... Ponieważ bazie w Habbaniyah nie zagraża już niebezpieczeństwo, „Kingcol" skierowana jest do Falludjah. Plan brytyjski przewiduje, że nocą trzy oddziały okrążą garnizon iracki w Falludjah, przekażą dowództwu ultimatum wzywające do poddania miasta, a w razie odmowy - przystąpią do ataku. Nie pomyślano tylko o tym, że Irakijczycy wysadzili tamy na Eufracie, by przeciąć drogi łączące Falludjah z Habbaniyah i Hajfą. Toteż wojska brytyjskie użyją wszystkich sposobów technicznych, by przedostać się do miasta. Do przeprawy posłuży cały dostępny sprzęt pływający, nie wyłączając pontonów czy kajaków wypożyczonych z oficerskiego Klubu Wodniaków. Wszystkie przygotowania odbywać się będą nocą, by nie zwrócić niczyjej uwagi.



18 maja o świcie u bram Falludjah pojawią się wojska brytyjskie. Walki trwać będą cztery dni. Asyryjczycy i żołnierze K.O.R.R.-u walczyć będą z taką zaciętością, że uda im się stawić czoło wszystkim atakom irackim. Falludjah zostanie zdobyta.

Walki o Bagdad

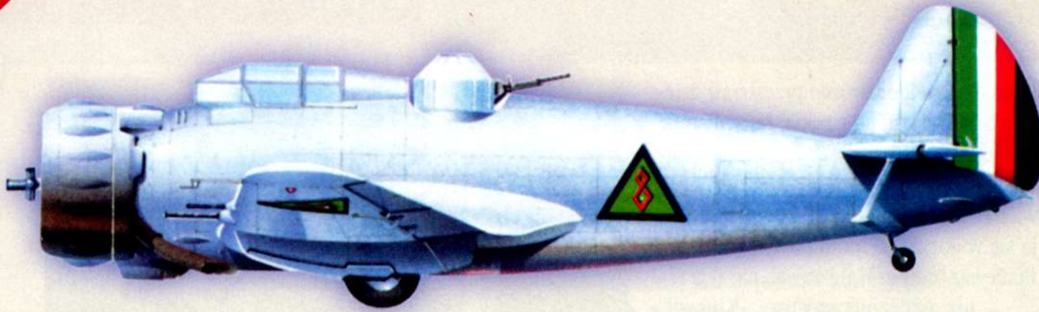
Garnizon w Habbaniyah nadal jest celem irackich bombardowań. W takiej sytuacji Sztab Imperialny wojsk brytyjskich postanawia zaata-

▲ **Oddziały brytyjsko-indyjskie wkraczają na teren jednej z irackich rafinerii ropy.** *(Keystone)*

◀ **Trójkolorowa odznaka sił Wolnej Francji.** *(zbiory prywatne)*

◀ **Żołnierze sił Wolnej Francji w Syrii.** *(IWM)*

Pobrano z www.chipper.pl



▲ **Samolot produkcji włoskiej typu *Breda Ba-65*, należący do 5. eskadry lotnictwa irackiego. Irak zakupił 25 sztuk tego typu samolotów.** *(zbiory prywatne)*

▼ **Senegalska jednostka Sił Wolnej Francji w Syrii.** *(IWM)*

kować Bagdad. Zadanie jest powierzone dwu kolumnom wojska. Kolumna gen. Fergusona (ok. 500 żołnierzy) ma przeciąć od północy drogę i linię kolejową łączącą Bagdad z Mossulem. Kolumna gen. Kingstone'a (ok. 750 żołnierzy) – przekroczyć tamę Hammonda od południa i posuwać się wzdłuż drogi łączącej Falludję z Bagdadem. Wojska brytyjskie stawiają wszystko na jedną kartę. Cóż bowiem może 500 żołnierzy Fergusona i 750 Kingstone'a wobec 13 batalionów piechoty i 5 pułków artylerii irackiej, jakie – według oszacowań – bronią stolicy? Ku ogólnemu zdumieniu, 30 maja 1941 r. Rashid Ali, niepewny swej pozycji, opuszcza Bagdad. Wraz z nim - jego zwolennicy. Kontrolę nad miastem przejmuje prezydent miasta. Pierwszym jego posunięciem jest wystąpienie o zawieszenie broni. Dzięki temu 31 maja 1941 r. nad brzegami kanału Ouachach podpisane zostanie zawieszenie broni, w myśl którego w Iraku ma być przywrócona monarchia z królem Faisalem II, uwolnieni wszyscy jeńcy wojenni, dowództwo sił włoskich i niemieckich – internowane, a Irak – zobowiązany do ułatwienia wszystkimi dostępnymi środkami walki Brytyjczyków z Włochami i Rzeszą.

Operacja „Exporter"

Jeszcze nie ucichły strzały nad Eufratem, a już brytyjski Sztab Imperialny został zmuszony do zaangażowania się w nową wojnę. 20 maja 1941 r., w dwa dni po nieudanej operacji brytyjskiego komando w Libanie, Brytyjczycy podejmują decyzję o przeprowadzeniu ofensywy w Syrii. Uformowany w pośpiechu korpus ekspedycyjny pod dowództwem gen. Wilsona składa się z Australijczyków, Hindusów, Jordańczyków i Francuzów walczących po stronie Wolnej Francji. Siły brytyjskie nie są duże: zaledwie 20000 żołnierzy i garstka czołgów. Mają przed sobą armię Vichy – 38000 regularnego wojska cieszącego się poparciem lokalnych władz i setkę czołgów. Nie mogą też liczyć na wsparcie lotnictwa. Jedynym ich atutem jest ścisła blokada wybrzeży Syrii i Libanu. Siły Vichy nie mogą liczyć ani na żadne posiłki, ani na dostawy broni czy paliwa. Alianci mają również nadzieję, że zwolennicy Pétaina przyłączą się do obozu de Gaulle'a. Co więcej, by zapewnić sobie poparcie miejscowej ludności, Wolna Francja przyrzeka Syrii i Libanowi niepodległość.

8 czerwca padają pierwsze strzały. Początkowo wojska aliantów posuwają się naprzód nie napotykając na większy opór, jednak, w miarę upływu czasu, walki stają się coraz bardziej zacięte. De Gaulle nie sądził, że walki bratobójcze na Bliskim Wschodzie wybuchną z taką zaciętością. Wojska Vichy są bardziej

Pobrano z www.chipper.pl

▶ **Brytyjski generał Archibald Wavell i stojący na czele Sił Wolnej Francji gen. de Gaulle. Dowodzący siłami brytyjskimi na Bliskim Wschodzie Wavell nie był zwolennikiem podjęcia działań w Syrii i pozostawienia bez osłony wojskowej Kanału Sueskiego.** *(IWM)*

▼ **Lotnictwo brytyjskie weźmie czynny udział w operacjach na Bliskim Wschodzie. 2 maja 1941 r. szkolne samoloty *Wellington* z bazy w Habbaniya wykonają 193 loty bombowe na pozycje irackie.** *(zbiory prywatne)*

gorliwe, niż przewidywał. Nie tylko poddają się rozkazom, ale walczą z rzeczywistą determinacją. Szala zwycięstwa przechyli się na stronę aliantów dopiero 21 czerwca. Brytyjczycy zdobywają Damaszek. Wojna w Iraku jest zakończona, toteż stacjonujące tam jednostki brytyjskie skierowane są na front syryjski. Syrii grozi więc wzięcie jej w dwa ognie. Rząd Vichy robi wszystko, by grać na zwłokę: zwraca się o wsparcie do Hitlera. Ale Führer jest zbyt zajęty rozpoczęciem operacji „Barbarossa", by zwracać uwagę na kłopoty swych sojuszników w Syrii. Kilka ataków Luftwaffe na wybrzeża Libanu i na bazy brytyjskie w Hajfie w Palestynie nie wystarczy, by wspomóc Francuzów. Wysiłki wysłania pomocy drogą morską też spełzną na niczym. Dzięki niemieckiej pomocy, z Francji do Grecji zostanie przerzucona grupa wojsk Vichy, by wzmocnić jednostki stacjonujące w Syrii. Wsiądzie ona na statki w Salonikach, ale nie dotrze do celu, zatrzymana przez brytyjską blokadę wód Morza Śródziemnego. Los vichystów w Syrii jest przesądzony. 14 lipca 1941 r. w St Jean d'Acre podpisane zostaje zawieszenie broni. Wojskom Vichy przyznane jest prawo do honorowej kapitulacji, broń ma zostać złożona Brytyjczykom, żołnierze mają prawo wyboru: powrócić do Francji lub opowiedzieć się po stronie Wolnej Francji.



De Gaulle nie sądził, że walki bratobójcze na Bliskim Wschodzie wybuchną z taką zaciętością.

Na tym nie koniec. Przed zwycięzcami pojawia się dylemat, który o mały włos nie doprowadzi do zerwania stosunków między de Gaulle'm a Churchillem: kto ma zarządzać Syrią i Libanem. Zadawnione spory wybuchają ze zdwojoną siłą. De Gaulle posunie się nawet do wydania rozkazu niesubordynacji wobec brytyjskiego dowództwa. W imię kompromisu Francuzi wejdą w posiadanie materiału wojskowego pozostawionego przez swych rodaków i obejmą administrację terytorium obu państw. Wojska Wolnej Francji pozostaną jednak pod rozkazami Wielkiej Brytanii.

Jakkolwiek by nie spojrzeć na owe kilka miesięcy, które zatrzęsły Środkowym Wschodem, przyniosły one ze sobą pierwsze zwycięstwo aliantów nad wojskami Osi. Daleko jest wprawdzie do umocnienia pozycji aliantów na tyle, by Hitler i Mussolini poczuli się zagrożeni. Niemniej jednak pasmo ekspansji niemieckiej w basenie Morza Śródziemnego jest przerwane.

Pobrano z www.chipper.pl

Kontrola pól naftowych

„W tej wojnie każda kropla ropy naftowej warta jest kropli krwi" - napisze w 1942 r. redaktor francuskiego tygodnika „L' Illustration". Przez cały czas trwania II wojny światowej kontrola pól roponośnych stanowić będzie o być albo nie być walczących ze sobą stron.

Na każdym z frontów II wojny światowej zdarzyła się sytuacja, że wojska zmuszone były wstrzymać ofensywę ze względów technicznych. Każde zagłębienie się w terytorium przeciwnika, każde wydłużenie linii frontu nieuchronnie pociągało za sobą wydłużenie linii, po jakiej armie były zaopatrywane. Każda zaś przerwa w dostawach równała się unieruchomieniu wojsk zmotoryzowanych, wyeliminowaniu z akcji lotnictwa, zastopowaniu pochodu czołgów. Powód był jeden: brak paliwa. W epoce postępu technicznego opartego na „czarnym złocie" najmniejszy jego brak przesądzał o losie ofensywy. Nic więc dziwnego, że walka o sprawowanie kontroli nad złożami ropy naftowej była zarazem walką o prawo do zwycięstwa.

Irak - zaplecze Wielkiej Brytanii

Iskanderun od źródeł Eufratu dzieli zaledwie 150 km. Źródła rzeki znajdują się jeszcze na terytorium Turcji i na jej wodach - - jak za czasów biblijnych - napotkać można barki z koźlej skóry. Jednak, jeżeli w swym testamencie brytyjski polityk, Cecil Rhodes, wymienił dolinę Eufratu jako jedno z trzech terytoriów niezbędnych Imperium Brytyjskiemu (obok Afryki, Libanu i Palestyny), nie kierował nim sentyment. Dawna Mezopotamia, kolebka jednej z najstarszych cywilizacji, była źródłem znanych już w starożytności zasobów ropy naftowej. Używano ich na miarę rozwijającej się cywilizacji: do oświetlenia mieszkań w starożytnym Babilonie, do walki z najeźdźcami. Na przykład w czasie bitwy z wojskami Aleksandra Wielkiego Babilończycy miotali na Greków płonące kule nasycone ropą naftową. Podróżnicy przekraczający północny Irak wspominają „wieczne ognie" płonące nad pustynną, kamienną ziemią. W XI wieku arabski uczony Al Ashtiri gloryfikował zalety ropy naftowej, wyliczał niezliczone możliwości jej zastosowania do najrozmaitszych celów, z leczniczymi włącznie. Gdy w okolice Kirkuku i Al Kajjara przybył duński podróżnik K. Niebuhr odkrył, że powierzchnia ziemi jest tam gorąca, a ropa naftowa wydobywa się ze szczelin w skałach wapiennych. Na prawdziwe odkrycie złóż trzeba było jednak jeszcze poczekać. W 1888 r. natrafiono na ślady ropy w okolicach Mosulu i właściwie tę datę należy przyjąć za początek eksploatacji złóż roponośnych w Iraku.

▲ Rafineria ropy naftowej w Abadanie, w okolicach Al-Basra w Zatoce Perskiej. *(zbiory prywatne)*



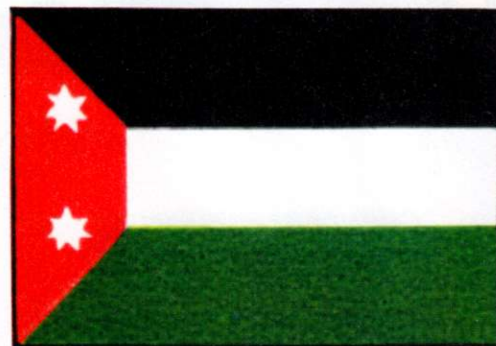
▼ Baza brytyjskiego lotnictwa w Habbaniyah (Irak). *(zbiory prywatne)*

Pobrano z www.chipper.pl



◀ **Regent Iraku, emir Abd al-Ilah, rządził państwem w imieniu młodego króla Faisala II.**

(zbiory prywatne)



▶ **Flaga Iraku.**

(zbiory prywatne)

Przedmiot przetargów

Jeszcze nie zakończyła się I wojna światowa, a już terytoria Bliskiego Wschodu stanowiły przedmiot dyskusji między rządami Francji i Wielkiej Brytanii co do podziału wpływów w tym bogatym i szybko rozwijającym się regionie. Syria miała pozostać dominium francuskim. Anglia miała sprawować kontrolę nad Irakiem, Transjordanią i Palestyną. Los terytorium Mosulu, do którego zgłaszała pretensje również Turcja, został przesądzony dopiero w 1926 r. Po długoletnich negocjacjach, na mocy traktatu podpisanego przez Wielką Brytanię, Irak i Turcję, Mosul znalazł się w granicach królestwa Iraku, a tym samym wszedł w skład protektoratu brytyjskiego.

W miarę upływu czasu imperium naftowe rozrośnie się do niespotykanych dotychczas rozmiarów.

Pierwsze szyby wiertnicze

Przyłączenie Mosulu do królestwa Iraku podyktowane było przede wszystkim interesami. Wszystkie poprzedzające je negocjacje uwarunkowane były prawami do wydobycia ropy naftowej z przebogatych mosulskich złóż. Wielka Brytania dopięła celu dopiero po podpisaniu przez Irak i *Turkish Oil Company* umowy ekonomicznej w 1925 r. W rok później Mosul przechodził definitywnie pod administrację iracką, co umożliwiło Brytyjczykom rozpoczęcie prac wiertniczych w jego okolicach.

Zaowocowały one 14 października 1927 r. W okolicach wsi Baba Kurkur pod Kirkukiem, po długich niepowodzeniach, trysnął z ziemi dwustumetrowy słup ropy naftowej. Był tak potężny, że walka o jego opanowanie trwała 9 dni. Ropa zalała całe okolice Kirkuku, aż po okolice Zabu. Po tym odkryciu nastąpiły kolejne: w Kirkuku, Mosulu, Naft Chana…

Od tej chwili eksploatacja złóż nabierze rozmachu. W 1929 r. rozwiązano *Turkish Petroleum Company*. Na jego miejsce, po długich sporach obfitujących w sensacje, nieporozumienia i akcje na miarę szpiegowskich, otwarty zostanie olbrzymi koncern międzynarodowy - *Iraq Petroleum Company* (IPC). Warto mu się przyjrzeć z bliska, tym bardziej, że zdominuje on panoramę gospodarczą Iraku aż do 1972 r. - chwili jego wywłaszczenia. Kontrolować on będzie ponad dwie trzecie ogólnego wydobycia irackiej ropy naftowej. W zamian za prawo do eksploatacji złóż *Iraq Petroleum Company* wpłacało do irackiego skarbu państwa stałą sumę obliczaną na podstawie pułapu maksymalnego 400 000 funtów szterlingów w złocie.

Pierwsze dwa rurociągi połączą Kirkuk z Hajfą (na terytorium brytyjskim) i z należącym do Francji Trypolisem. Do rozpoczęcia wojny na Zachodzie przepływało nimi według najskromniejszych danych szacunkowych 4 miliony ton ropy rocznie. Pierwszy iracka ropa naftowa wypłynęła z portu w Trypolisie 14 lipca 1934 r., a z portu w Hajfie - dokładnie w trzy miesiące później. Po upadku Francji rurociąg wiodący do Trypolisu zostanie zamknięty, by odciąć dostawy ropy naftowej dla sojusznika Hitlera, co nie zmieni równowagi sił na rynku irackim. Nadal *Iraq Petroleum Company* będzie jedynym gospodarczym partnerem Iraku

Polityka i pola naftowe

W chwili wybuchu II wojny światowej Irak jest oficjalnie niezależnym królestwem. Zapewnia mu suwerenność traktat podpisany w 1930 r. Wielka Brytania daleka jest jednak od rezygnacji ze swych wpływów na ziemiach wokół Eufratu i Tygrysu. Wzrastają one w miarę jak wzrasta znaczenie Iraku. Potrzeba ich utrzymania rośnie wprost proporcjonalnie do uzależnienia systemów ekonomicznych od roponośnych złóż. W momencie wybuchu II wojny światowej każda ze stron jest świadoma, że zwycięstwo w walkach zależy już nie tylko od determinacji, wyszkolenia czy wyposażenia żołnierzy, ale przede wszystkim od utrzymania infrastruktury, w której na pierwsze miejsce wysunie się regularne zaopatrzenie armii w niezbędne do ich funkcjonowania paliwo.

Ochrona rurociągów i szybów wiertniczych staje się więc koniecznością. Nietrudno się domyślić, że staną się one jednym z głównych celów natarć przeciwnika. Nic więc dziwnego, że w 1941 r. w Al-Basra wylądują jednostki żołnierzy brytyjskich, których głównym zadaniem będzie ochrona rafinerii i rurociągów na terytorium Iraku. Brytyjskie obawy są tym bardziej uzasadnione, że powszechnie wiadomo, iż zaopatrzenie Rzeszy w ropę naftową jest jedną z obsesji Hitlera. Źródła, z jakich korzysta nie wystarczą na długo. Jedyne zasoby ropy naftowej, do jakich ma dostęp drogą lądową (aliancka blokada wód europejskich wyklucza transport morski) znajdują się na wschodzie: polskie złoża w okolicach Krosna, Jasła, Sanoka, Drohobycza i Stanisławowa, kilka szybów wiertniczych na Węgrzech i w Austrii, złoża rumuńskie w okolicach Ploesti, na północ od Bukaresztu i u podnóża Alp w Transylwanii. Zapewnienie Rzeszy kontroli nad znajdującymi się w rękach francuskich złożami syryjskimi przyjdzie wraz z kapitulacją Francji, a wraz z irackim zamachem stanu Rashida Alego pojawi się przed Hitlerem nadzieja na opanowanie złóż w Iraku. Złóż, których Brytyjczycy bronić będą z zaciętością.

▼ **Oczy Hitlera zwracają się ku znajdującym się pod brytyjską kontrolą złożom naftowym Bliskiego Wschodu.**

(zbiory prywatne)



Pobrano z www.chipper.pl

P A N O R A M A

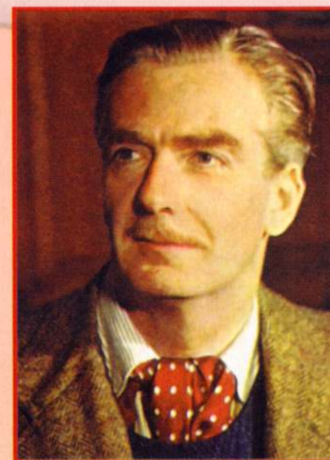


„Arabski ruch wyzwolenia na Bliskim Wschodzie jest naszym naturalnym sprzymierzeńcem w walce z Wielką Brytanią.

Rewolucja w Iraku ma szczególne znaczenie. Odbije się bowiem szerokim echem poza irakijskimi granicami. Przyniesie ona cenne wsparcie antybrytyjskim siłom w tym rejonie, skrępuje angielskie środki komunikacji i zaangażuje wojska i okręty brytyjskie kosztem innych frontów.

Postanowiłem więc zmienić bieg operacji wojennych na Bliskim Wschodzie, by udzielić wsparcia Irakowi. "

Adolf Hitler
Rozkaz nr 30
z 23 maja 1941 r.



„Sprzeczne z konstytucją postępowanie Rashida Ali Al-Gailani nie ma prawa zaciążyć na rządzie Jego Królewskiej Mości ni zmniejszyć dokładnie określonych obustronnym przymierzem wpływów brytyjskich w Iraku. Nic nie usprawiedliwia postawy irackich dowódców: po uznaniu naszych praw, nadanych na mocy traktatu, rzucili oni wyzwanie bezczeszczące je! W pertraktacjach z Arabami, a szczególnie z Irakiem, Wielka Brytania opiera się na wieloletniej tradycji niezłomnej praworządności i lojalności. My, którzy położyliśmy podwaliny pod współczesny Irak, zawsze dotrzymywaliśmy i danego słowa, i zawieranych sojuszy. "

Anthony Eden
Minister spraw zagranicznych
Wielkiej Brytanii

TURCJA
SYRIA
LIBAN
IRAK
IRAN
TRANSJORDANIA
ARABIA SAUDYJSKA
EGIPT
KUWEJT
Zatoka Perska

Mercin, Larnaca, Jarabulus, Ar Rakkah, Halab, Al-Ladhikiyah, Deir-ez-Zor, Hims, Furqlus, Palmyra, Trypolis, Bejrut, Damaszek, Haifa, Jerozolima, Al-Quamishli, Ras-al-Ayn, Al Hasakati, Mosul, Kirkuk, Al-Hadithah, Qusaybah, Al-Ramadi, Habbaniyah, Bagdad, Falludjah, Rashid, Ar Rutbah, Naft Khaneh, Kut, An-Nasiriyah, Al-Basra, Jalibah, Ziggurat w Ur

7 lipca; 3 czerwca; 3 lipca; 9 lipca; 9 czerwca; 3 lipca; 14 lipca; 21 czerwca; 31 maja; 10 maja; 18 kwietnia

Habforce; Kingcol; Eufrat; Tygrys

Desant wojsk brytyjskich z Indii

Linie kolejowe
Rurociągi
Natarcie brytyjskie
Szyby naftowe
Pola naftowe

Brytyjskie oddziały desantowe
Oddziały irackie
18 maja; 28 maja
Eufrat; Tygrys; do Ar Rutbah; Al-Ramadi; Saklauiya; Habbaniyah; Sin-el-Dhibban; Falludjah; Khan Nukta; Al Kazimiyah; Bagdad; Jezioro Habbaniyah; zapora Hammonda; kanał Moujara; most; kanał Ouachach; Kingcol; do Al-Basra

tereny zatopione
Kierunek natarcia brytyjskiego na Bagdad
Kierunek przemarszu jednostek „Kingcol"
kanały

BUNT RASHIDA ALI ORAZ DZIAŁANIA WOJSK BRYTYJSKICH NA BLISKIM WSCHODZIE W 1941 r.

Pobrano z www.chipper.pl

Gra o „czarne złoto"

▲ W maju 1941 r. w Palestynie zostaje uformowana 1. Dywizja Piechoty Sił Wolnej Francji.
(IWM)

▶ Zaangażowane w Iraku siły brytyjskie składają się z Anglików, Hindusów i Nowozelandczyków.
(zbiory prywatne)

Jeden z podstawowych surowców niezbędnych dla ekonomii wojennej wszystkich państw - ropa naftowa - staje się powodem rozgrywki pomiędzy aliantami i sojusznikami Osi na Bliskim Wschodzie.



Sytuacja w Iraku staje się coraz bardziej napięta. Zamach stanu proniemieckiego polityka Rachida Alego zagraża brytyjskiej obecności na ziemi irackiej. Ryzyko utraty Kanału Sueskiego i walki o bazę szkoleniową w Habbaniyah zmuszają Wielką Brytanię do wzmocnienia swych wojsk. Wywołuje to kłótnię w kręgach dyplomatycznych.

Pierwszy wrogi gest ze strony Rashida Ali Al-Gailani był skierowany przeciwko bazie szkoleniowej brytyjskich sił powietrznych w Habbaniyah. 29 kwietnia z Bagdadu ewakuowano tam 230 obywateli brytyjskich - kobiet i dzieci. W bazie znalazło się więc 2200 żołnierzy i co najmniej 9000 cywilów. W tych warunkach brytyjska baza szkoleniowa stała się ośrodkiem strategicznym najwyższej wagi. Jej dowódca, wiceadmirał RAF-u Smith, natychmiast podjął niezbędne środki ostrożności. W skład wyposażenia bazy wchodziły przede wszystkim samoloty przewidziane do szkolenia i ćwiczeń lotnictwa wojskowego. Niewielka ilość samolotów myśliwskich przybędzie z Egiptu. W bazie znajdować się będą więc 82 samoloty oddane do dyspozycji czterech eskadr. Poza tym 29 kwietnia do Habbaniyah został przeniesiony brytyjski batalion piechoty. Środki obrony naziemnej długiego na 7 mil obozowiska ograniczały się do zasieków z drutu kolczastego, które - rzecz jasna - nie stanowiły odpowiedniego zabezpieczenia.

30 kwietnia siły irackie nadciągające z Bagdadu pojawiły się w odległości zaledwie jednej mili od bazy, na wzgórzach otaczających obóz i pas startowy. Musiały one zostać natychmiast wzmocnione do liczby 9000 żołnierzy dysponujących pięćdziesięcioma działami. Dwa następne dni upłynęły na jałowych rozmowach i bez-



Pobrano z www.chipper.pl

owocnych rokowaniach. O świcie następnego dnia wybuchły walki.

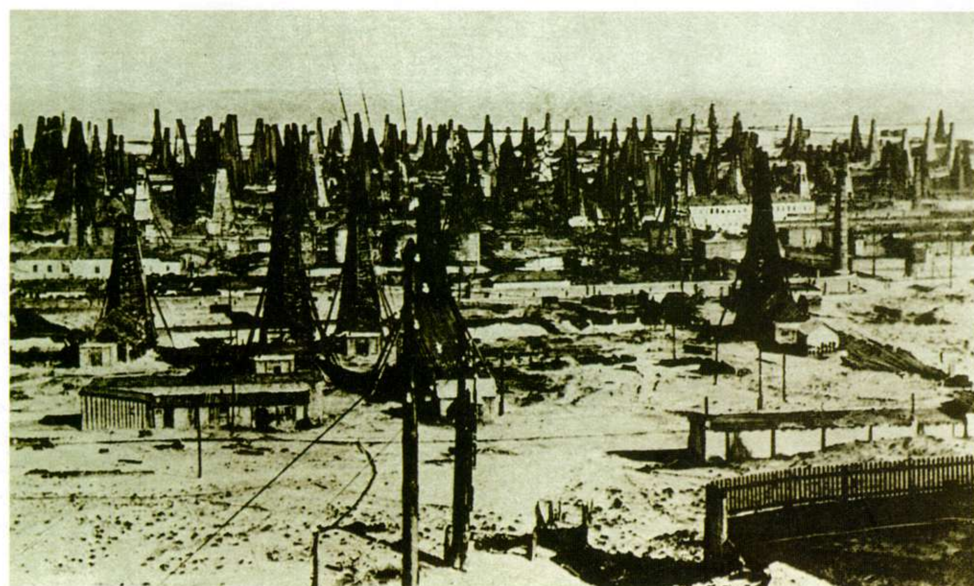
Od samego początku tego nowego zagrożenia brytyjski generał Percival Wavell miał ogromne zastrzeżenia co do otwarcia dodatkowego frontu w Iraku. Kiedy otrzymał z Londynu rozkaz wydzielenia części sił stacjonujących w Palestynie, aby wysłać je do Iraku, odniósł się do niego sceptycznie. Uznał, że takie uszczuplenie sił brytyjskich osłabi angielską obecność w Palestynie, tym bardziej, że już i tak „pachnie tam rewolucją". „Wielokrotnie - napisze on do Ministerstwa Wojny - zwracałem waszą uwagę na fakt, że znajduję się w sytuacji, która nie pozwala mi wysłać posiłków z Palestyny do Iraku. Tyle razy radziłem wam unikać tam wszelkich zadrażnień... Rozwinięcie frontu oddanych mi pod komendę wojsk osiągnęło szczyt przy minimalnej ich obecności. Innymi słowy, nie mogę w żadnym wypadku podjąć ryzyka posłania części mych sił tam, gdzie mogą być one zupełnie bezużyteczne".

4 maja rząd brytyjski informuje generała Wavella, że „zaangażowanie w Iraku jest nieuniknione". „Jeśli zajdzie tego potrzeba, musimy koniecznie założyć bazę w Al-Basra i opanować tamtejszy port, żeby nie wypuścić z rąk irańskiej ropy - wyjaśnia Londyn. - Co więcej, jeśli weźmie się pod uwagę niemiecką dominację powietrzną nad Morzem Egejskim, przecinająca Irak linia komunikacyjna do Turcji ma w tej chwili o wiele większe znaczenie niż kiedykolwiek... A gdybyśmy nie wysłali jednostek do wsparcia Al-Basra, wojska państw Osi i tak doprowadziłyby do sytuacji podobnej do tej, jaka obecnie panuje w Habbaniyah. Nie było najmniejszego powodu, by przystać na pośrednictwo oferowane przez Turcję: w tej kwestii nie mogliśmy sobie pozwolić na żadne ustępstwo. Musimy użyć wszystkich środków leżących w naszej mocy, ażeby ocalić Habbaniyę i zachować ciągnące się aż po Morze Śródziemne rurociągi".

Od samego początku tego nowego zagrożenia brytyjski generał Percival Wavell miał ogromne zastrzeżenia co do otwarcia dodatkowego frontu w Iraku. Kiedy otrzymał z Londynu rozkaz wydzielenia części sił stacjonujących w Palestynie, aby wysłać je do Iraku, odniósł się do niego sceptycznie.

Jednakże generał Wavell nie daje się przekonać. 5 maja sucho odpiera argumenty: „Wasze polecenie nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Powinniście spojrzeć prawdzie w oczy". Istotnie, brytyjski generał jest bardzo zaniepokojony. Czy siły, które osobiście przygotowuje do udziału w walkach, są wystarczająco silne, by przyjść z pomocą i uratować Habbaniyah? Czy Habbaniyah utrzyma się aż do ich nadejścia, które przewidziane jest dopiero na 12 maja? „Jest moim obowiązkiem - mówi generał - uprzedzić was z całą powagą, że jeśli walki w Iraku nazbyt się przeciągną, wystawi to na niebezpieczeństwo cały nasz system obronny w Palestynie i Egipcie. Najlepiej jak tylko mogę unikam w naszych bazach wewnętrznego niedomagania. Proszę więc usilnie o jak najszybsze doprowadzenie do uregulowania sprawy drogą negocjacji".

Majid A. Majid, „Emergence d'un état a l'ombre d'un empire: Irak - Grande-Bretagne" Publications de la Sorbonne, 1996 Paris, s.254-257



▲ **Ropa naftowa była głównym powodem przeniesienia konfliktu na Bliski Wschód.**

(zbiory prywatne)

Rachid Ali, jeden z Czterech Pułkowników, tuż przed iracką rewolucją skierowaną przeciwko Wielkiej Brytanii przebywał w Kairze. W tym samym mieście, w końcu 1957 r. spotka się z nim Jacques Benoîst-Méchin.

Rashid Ali jest niewysokim sześćdziesięciolatkiem ubranym w szary garnitur. Pomimo podeszłego wieku, z jego słów, gestów, wyrazu twarzy, słowem zewsząd tryska niewiarygodna energia. Cóż za temperament! Jaka żywiołowość! „...Proszę pomyśleć - mówi Rashid Ali - ci, którzy w owym czasie byli w stopniu porucznika lub kapitana, a którzy uczestniczyli w naszym ruchu, awansowali w międzyczasie na pułkowników i generałów. Są wciąż w kraju i nie zapomnieli... Stworzyliśmy precedens. Udowodniliśmy wszystkim krajom arabskim, że armia jest jedyną siłą zdolną do obalenia reżimu i właśnie do niej należał decydujący krok: pójście naprzód, kiedy lud został ujarzmiony... Nouri Said, wielki człowiek Wschodu! Tak piszą niektóre dzienniki. Niechże się uśmieję! Przecież on drży ze strachu... Wie pan co, Francja nic nie traci na zmianie reżimu. Kiedy Irak pozbędzie się angielskich wpływów, będzie nadal pamiętał o tych, którzy przyszli mu z pomocą w epoce, kiedy się odradzał.

Pierre Rossi, „L'Irak des révoltes", Le Seuil, Paris 1962



▼ **Beduin arabskiej Legii Glubb Paszy.**

(zbiory prywatne)

Telegram generała de Gaulle'a do Delegacji Wolnej Francji w Londynie dotyczył ogólnej sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz postawy Brytyjczyków wobec zaistniałego konfliktu.

Kair, 1 lipca 1941 r.

Powolność operacji syryjskich związana jest głównie z tym, że jak dotąd Brytyjczycy zaangażowali na tym terenie środki dość słabe i niezbyt przystosowane do sytuacji. Dzięki temu wzrósł opór wojsk Vichy, spotęgowany jeszcze dumą

Pobrano z www.chipper.pl



▲ **Brytyjski żołnierz na straży irackiego rurociągu.**
(zbiory prywatne)

▶ **Kawalerzyści brytyjscy na ćwiczeniach w Palestynie.**
(IWM)

zawodową. Jednakże nasze sukcesy, a szczególnie opanowanie Damaszku, osłabiły na tyle siły Dentza, że można spodziewać się jego końca. Mamy już zwolenników i będziemy mieć ich z pewnością o wiele więcej, gdy cała sprawa zostanie zakończona, pod warunkiem, że Brytyjczycy nie będą się spieszyć z natychmiastowym przesiedlaniem wszystkich tych, którzy o to poproszą.

Niestety, miejscowe dowództwo brytyjskie skłania się ku temu, przede wszystkim idąc na łatwiznę, a może również ze względu na niejasne pragnienie, by nie dopuścić do uformowania się w Syrii znaczniejszej armii francuskiej.

Zająłem w tej sprawie jak najbardziej zdecydowane stanowisko, potwierdzenie którego można znaleźć w moich telegramach do Edena, których treść - jak sądzę - została wam zakomunikowana.

Jeśli zaś chodzi o pozycję Francji w Syrii, moja podróż i moje informacje przekonały mnie, że utrzymamy ją bez większych przeszkód politycznych czy ekonomicznych ze strony Syrii i Libanu. Trudności pojawiają się ze strony brytyjskiej, w której istnieje ekipa proarabskich zwolenników działających w sztabie generalnym, w Ambasadzie w Kairze, w rządzie Palestyny, itp. Zawsze opowiadali się oni przeciw obecności Francji w krajach arabskich i nadal będą skłonni kontynuować tę politykę.

Przedwczoraj skierowałem do brytyjskiego premiera jednoznaczny telegram w tej sprawie, z którym powinniście się panowie zapoznać. W relacjach z brytyjskimi departamentami, a zwłaszcza z Foreign Office, nie omieszkujcie okazywać, że wszyscy troszczymy się o tę sprawę".

Nota generała de Gaulle'a skierowana do generała Catroux, Głównego Delegata i Naczelnego Dowódcy Armii Lewantu.

Kair 2 lipca 1941 r.

I. - Przyłączenie możliwie jak największej części oddziałów Lewantu, natychmiast po zakończeniu przez nie walk, powinno być kontynuowane metodycznie.

Biorąc pod uwagę uczucia większości oficerów i żołnierzy oddziału, sukces jest przede wszystkim kwestią organizacji. Nie wątpię, że podjęliście decyzje w tej sprawie. Jednak proszę, by na tym zakończyć planowanie i nadać mu - przynajmniej w sprawach, na które już możemy mieć wpływ - konkretny kształt.

II. - W każdym przypadku, należy bezwzględnie przestrzegać następujących zasad:

1. Traktować każdego żołnierza z honorem i z humorem.

2. Umieszczać natychmiast wszystkich w jednostkach wojskowych i wśród Francuzów. Wydawać i wywieszać rozkazy. Wymagać starannego ubioru, dyscypliny,



Pobrano z www.chipper.pl

zewnętrznych oznak szacunku (te winny być bezwzględnie wzajemne). W przypadku sankcji, stosować sankcje regulaminowe i obwieszczać je w formie przewidzianej regulaminem. Oddalać i izolować niezwłocznie każdego, kto daje dowody niezdyscyplinowania bądź złej woli (więzienie, zaostrzony areszt, osadzenie w twierdzy).

3. Dostarczać wszystkim elementów informacji: dzienników, czasopism, radia. Następnie prowadzić dyskusje przez wysoko wykwalifikowanych oficerów.

4. Nawiązać osobiste kontakty, ale zawsze z zachowaniem jak największej godności i dużej dyskrecji.

5. We wszystkich garnizonach i we wszystkich obozach organizować codziennie uroczyste oddawanie honorów sztandarom, w którym winien uczestniczyć komendant broni z udziałem zbrojnego oddziału.

6. Gdy tylko jakiś oficer, podoficer lub żołnierz oddziału opowie się po naszej stronie, powinien zostać natychmiast wcielony do istniejącej już jednostki bądź do jednostki szkoleniowej.

III. - We wszystkich przypadkach i z zasady oficerowie będą odseparowani od oddziału. Poza tym niezbędne jest utworzenie różnych kategorii personelu, który powinien być odmiennie traktowany.

1. Oficerowie i wyżsi rangą.

Poza rzucającymi się w oczy wyjątkami, od tej kategorii oficerów nie można spodziewać się niczego dobrego, ze względu ich stosunek do kariery i nawyki, niezależnie od ich przekonań czy odczuć.

Oddalać i izolować niezwłocznie każdego, kto daje dowody niezdyscyplinowania bądź złej woli (więzienie, osadzenie w twierdzy).

W związku z tym oficerowie i wyżsi rangą powinni zostać natychmiast przeniesieni do Palestyny i umieszczeni godnie, lecz pod ścisłym nadzorem, w stałym miejscu zakwaterowania, w którym w odosobnieniu będą oczekiwać na przesiedlenie.

2. Kapitanowie

Powinni być rozrzuceni, jak najmniej liczni w grupach i wymieszani jeśli chodzi o ich pochodzenie (rodzaj wojsk, służba, korpus).

Miejsca zakwaterowania tych grup będą na ogół w Syrii lub Libanie, jednak dość oddalone od garnizonów. Ci z kapitanów, których rodziny znajdują się w Lewancie, będą mogli je odwiedzać na 24- lub 48-godzinnej przepustce, pod warunkiem pozostania w tym czasie w ich miejscu zamieszkania.

Oficerowie będą mogli swobodnie się przemieszczać w dużej strefie wokół miejsca zakwaterowania przydzielonego ich grupie.

3. Porucznicy, podporucznicy, aspiranci.

Należy uczynić wszystko, aby pozyskać zaciągi wśród młodych oficerów i aspirantów. Przede wszystkim należy im udowodnić, że nie odcinamy się od nich i przybliżyć im możliwie jak najbardziej nasze własne życie wojskowe.

Owi oficerowie i aspiranci zostaną później przydzieleni w garnizonach do grup, zakwaterowani w budynkach wojskowych i wyjęci spod wszelkiego widocznego nadzoru. Będą mieli dostęp do kół i mszy oficerskich. Będą stopniowo obarczani, podobnie jak oficerowie Wolnych Sił Francuskich, pewnymi służbami na miejscu: przydzielanie zadań, odwiedzanie szpitali, dowodzenie wartowniami ważnymi ze względu na bezpieczeństwo wewnętrzne bądź na porządek publiczny, obchody, itd. ”

„Memoires de guerre / l'appel", s. 418-420



▲ „W Afryce, we Francji, wszędzie - wspólna walka o wspólną ojczyznę". Sytuacja, w jakiej znaleźli się Francuzi walczący u boku gen. de Gaulle'a wymagała od nich podjęcia dramatycznej decyzji o rozpętaniu bratobójczej walki.
(zbiory prywatne)

◄ Odznaka pilota sił Wolnej Francji.
(zbiory prywatne)



Pobrano z www.chipper.pl



Arthur Tedder (1890 -1967)

Jak wielu spośród dowódców brytyjskiej armii, Arthur Tedder zawdzięcza część swej kariery wojskowej kampanii w Afryce Północnej. Obdarzony wrodzonym zmysłem przywódcy, miał zaszczyt piastować najwyższe stanowiska w RAF-ie. Między innymi w 1943 r. powierzono mu dowództwo alianckich sił powietrznych na Morzu Śródziemnym, a począwszy od grudnia 1944 r. będzie brał udział w planowaniu działań, jakie przyczynią się do wyzwolenia Europy.

Urodził się 11 lipca 1890 r. w Gleguin, w Stirlingshire. Ukończył szkoły w Whitgift School i w Magdalen College w Cambrige (1912). Po wstąpieniu do wojska został wydelegowany na wyspy Fidżi i dopiero wybuch pierwszej wojny światowej przyczynił się do jego powrotu na Wyspy Brytyjskie. W październiku 1914 r. zostanie wcielony do *Dorsetshire Regiment*.

Kontuzja kolana, która przeszkodzi mu w uczestniczeniu w walkach na froncie spowoduje, że złoży podanie o przyjęcie go do lotnictwa. Jeden z pierwszych lotów bojowych Teddera, w 25 eskadrze stacjonującej we Francji, w Auchel, zakończy się zestrzeleniem przez jednego z największych asów niemieckiego lotnictwa – Maxa Immelmanna.

Obdarzony wrodzonym zmysłem dowódcy, miał zaszczyt piastować najwyższe stanowiska w RAF-ie. Począwszy od 1944 r. będzie brał udział we wszystkich operacjach, jakie przyczynią się do wyzwolenia Europy.

Nie przeszkodzi mu to jednak konytynuować karierę wojskową. W 1917 r., już w stopniu majora, stanie na czele 70 eskadry, a w rok później, po krótkim powrocie do Wielkiej Brytanii, zostanie wydelegowany do Egiptu, gdzie pozostanie do końca I wojny światowej.

W okresie międzywojennym Arthur Tedder brał udział w okupacji Turcji, awansował na stanowisko Wing Commander i w latach 1934-36 pełnić będzie funkcję dyrektora departamentu do spraw wyszkolenia pilotów w brytyjskim Ministerstwie Lotnictwa. W 1936 r. objął dowodzenie siłami RAF-u na Dalekim Wschodzie.

Po powrocie do Wielkiej Brytanii, w 1938 r., obejmie powierzoną mu funkcję Generalnego Dyrektora do spraw badań naukowych przy Ministerstwie Lotnictwa.

Operacje śródziemnomorskie

W 1940 r. został mianowany zastępcą dowódcy RAF-u na Bliskim Wschodzie, marszałka Arthura Longmore'a. Jego przybycie do Egiptu zbiegło się z pierwszą ofensywą brytyjską podjętą przeciw wojskom włoskim w Libii.

Od tej pory będzie brał udział w niemal wszystkich ważniejszych operacjach wojennych. Stawi czoło desantowi na Krecie, niemieckim nalotom na Maltę, będzie uczestniczył w zdławieniu irackiego powstania.

Nie uniknie również krytyki. Zarzuty kierowane pod adresem RAF-u, rzekomo nie dość skutecznie broniącego wojsk przed wrogimi nalotami sprawią, że Tedder będzie się starał spotęgować siłę i znaczenie brytyjskiego lotnictwa. Dzielić będzie czas pomiędzy walki na pustyni, obronę Malty i ofensywę na niemiecko-włoskie szlaki komunikacyjne w basenie Morza Śródziemnego. Od 1941 r. dowodzić będzie RAF-em na Bliskim Wschodzie.



◀ Po przybyciu do Egiptu Arthur Tedder będzie brał udział we wszystkich operacjach wojskowych w rejonie Morza Śródziemnego. Przemieszczanie się z frontu na front stanie się dla niego codziennością.
(IWM)



Przygotowania do operacji „Overlord“

Po zwycięstwie pod El-Alamein i wylądowaniu wojsk alianckich u wybrzeży Maroka i Algierii obejmie dowodzenie alianckimi siłami powietrznymi w basenie Morza Śródziemnego.

Od grudnia 1943 r. we współpracy z Eisenhowerem, Montgomery'm i Cunninghamem poświęci się przygotowaniom do operacji „Overlord“ - lądowania w Normandii. Jako znakomity organizator odpowiadać będzie za współpracę lotnictwa z siłami lądowymi. W tym samym czasie zostanie wyznaczony na stanowisko zastępcy Naczelnego Dowódcy Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych Koalicji generała Eisenhowera. Na tym stanowisku zastanie go koniec II wojny światowej. W listopadzie 1944 r. Eisenhower powierzy Tedderowi koordynację wszystkich mających mających miejsce w Europie operacji powietrznych.

Ostatnia misja - koniec kariery

Ostatnim jego stanowiskiem w wojsku, w latach 1946-48, będzie funkcja szefa Sztabu brytyjskich wojsk powietrznych, a karierę zakończy jako reprezentant Wielkiej Brytanii przy komitecie wojskowym NATO. Zmarł 3 czerwca 1967 r. w Banstead, w pobliżu Londynu.

Pobrano z www.chipper.pl

Prasa polska na całym świecie

Rolą prasy w środowisku emigracji polskiej było między innymi zachowanie pozorów normalności mimo okupacji ojczyzny. Było ono tym ważniejsze, że w każdym środowisku panowała niezłomna wiara w upadek hitleryzmu i odrodzenie Rzeczypospolitej.

Jesienią 1939 r., po zajęciu obszaru Polski przez wojska niemieckie i radzieckie, zakazano wydawania wszystkich polskich gazet i czasopism. Na ich miejsce pojawiły się oficjalne, kontrolowane przez władze niemieckie pisma gadzinowe. Wśród nich królowały dwa: „Nowy Kurier Warszawski" „kurwarem" zwany i „Goniec Krakowski" noszący wdzięczny przydomek „podogońca". W związku z tym jeszcze w czasie trwania kampanii wrześniowej na terytorium Węgier i Rumunii zaczęto wydawać na powielaczu pierwsze polskie gazetki. Z biegiem czasu niektóre z nich przekształcą się w normalne drukowane gazety.

Rozwój polskiej prasy emigracyjnej możliwy był dzięki temu, że poza granicami Rzeczypospolitej znalazło się wielu polskich dziennikarzy i publicystów reprezentujących różne przedwojenne gazety. 1 października 1939 r. w hallu hotelu „Metropol" w Budapeszcie wywieszono pierwszą polską gazetkę wydawaną na Węgrzech pt. „Polska Gazetka Ścienna" W dziesięć dni później attaché prasowy ambasady polskiej zaczął wydawać „Biuletyn Informacyjny dla Wychodźców Polskich". Jednak na gazetę z prawdziwego zdarzenia trzeba było poczekać jeszcze kilka tygodni. 2 listopada 1939 r. w Budapeszcie ukazał się pierwszy numer „Wieści Polskich" pod redakcją Józefa Winiewicza. Wśród jego redaktorów byli m.in. Kazimiera Iłłakowiczówna, Stanisław Vincenz, Kazimierz Koźniewski. Gazeta od samego początku zadbała o swoją szatę graficzną, która reprezentowała bardzo wysoki poziom. Przez cały okres ich istnienia, w „Wieściach Polskich" zamieszczano wiele korespondencji zagranicznych. Los czasopisma został zagrożony w lutym 1940 r. kiedy węgierskie Ministerstwo Honwe-

Rozwój polskiej prasy emigracyjnej możliwy był dzięki temu, że poza granicami Rzeczypospolitej znalazło się wielu polskich dziennikarzy i publicystów.

▲ Szkocja 1941 r. Pchor. A. Maszkowski czyta prasę w gościnnym domu Mrs. M. Sturrock.

(zbiory prywatne)



▼ Gadzinowy „Ilustrowany Kurier Polski".

(zbiory prywatne)

Pobrano z www.chipper.pl

dów, na podstawie protestu niemieckiej ambasady w Budapeszcie, nakazało dokładne sprawdzanie zawartości pisma, a w przypadku wykrycia w „Wieściach Polskich" artykułów skierowanych przeciwko Rzeszy - jego zamknięcia. Na szczęście dzięki przychylnej postawie Węgrów przetrwa ono aż do 1944 r.

W drodze do Francji

W sąsiadującej z Węgrami Rumunii, obok istniejącego od 1931 r. „Kuriera Polskiego", już od września 1939 r. grupa pracowników Wojskowego Biura Historycznego na czele z mjr. Ottonem Laskowskim rozpoczęła wydawanie na powielaczu pisma „Wiarus na Obczyźnie". Gazeta owa wielokrotnie zmieniać będzie swój adres. Jej redaktorzy będą przenoszeni z obozu do obozu. Ze względu na wymowę wielu artykułów, które nie reprezentowały kursu politycznego gen. Sikorskiego, w treść publikowanych artykułów zaingeruje ambasada polska w Bukareszcie. Od tej chwili pieczę nad nim obejmie polski attaché wojskowy w Rumunii. Jesienią 1940 r., wobec wyjazdu większości redaktorów, pismo przestanie się ukazywać.

Jednak największego rozgłosu i znaczenia nabrały czasopisma wydawane dla żołnierzy polskich.

Oficjalnym pismem reprezentującym poglądy polskiego rządu w Paryżu był wydawany do lata 1940 r. w Czerniowcach tygodnik „Nowa Polska".

Również jesienią 1939 r. we Francji pojawiły się pierwsze numery „Monitora Polskiego" i „Dziennika Ustaw"- oficjalnych organów urzędowych Rządu Polskiego na Obczyźnie. Oprócz tych tytułów Ministerstwo Informacji i Dokumentacji opłacało wydawanie „Głosu Polski". Jednym z najpoważniejszych polskich czasopism wydawanych na emigracji były „Wiadomości Polskie", które za swój cel przyjęły kontynuowanie wydawanych w Polsce przed wojną „Wiadomości Literackich". Po klęsce Francji wydawane były one w Londynie przez Zygmunta Nowakowskiego. Wokół nich skupiła się duża grupa wybitnych polskich pisarzy i poetów, którzy znaleźli się na emigracji. W październiku 1939 r. Polski Centralny Komitet Obywatelski we Francji rozpoczął wydawać pismo „Żołnierz Polski we Francji", które na swych łamach zamieszczało artykuły mające na celu utrzymanie morale Polaków przybywających do Francji po kampanii wrześniowej.

Po Blitzkriegu

Już wkrótce po przybyciu do Wielkiej Brytanii Ministerstw Informacji i Dokumentacji rozpoczęto wydawanie w miejsce „Głosu Polskiego" nowego tygodnika „Dziennik Polski". Większość partii politycznych również rozpoczęła publikowanie swoich gazet. Polska Partia Socjalistyczna wydawała „Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii", Stronnictwo Narodowe od marca 1941 - „Myśl Polską". Większe kłopoty miało Stronnictwo Ludowe, które po wydaniu kilku numerów „Zielonego Sztandaru" przerwało jego wydawanie do jesieni 1942 r.

Jednak największego rozgłosu i znaczenia nabrały czasopisma wydawane dla żołnierzy polskich. Do najważniejszych należał „Dziennik Żołnierza" wydawany początkowo w 2 Brygadzie Strzelców, a później w 10 Brygadzie gen. Stanisława Maczka. Po półrocznym wydawaniu na powielaczu, od grudnia 1940 r. rozpoczęto drukować „Dziennik Żołnierza". W kilka miesięcy później stał się on oficjalnym czasopismem I Korpusu Polskiego w Wielkiej Brytanii. Także 1 Brygada Strzelców gen. Gustawa Paszkiewicza posiadała swoje czasopismo „Nowiny". Ukazywały się one do maja 1942 r., po czym połączyły się z „Dziennikiem Żołnierza".

▶ Gen. Władysław Anders bierze udział w uroczystości z okazji wydania dwusetnego numeru „Orła Białego".
(zbiory prywatne)

◀ Prasa polska ukazywała się nawet w najbardziej oddalonych zakątkach świata.
(GWW Prod)

▶ „Prasa podziemna". Rysunek z pisma satyrycznego „Werinajs" ukazującego się w Szkocji.
(zbiory prywatne)

Pobrano z www.chipper.pl



Na szczególną uwagę zasługują wydawane od marca 1940 r., początkowo na powielaczu, później drukiem, „Skrzydła. Wiadomości ze świata". Było to pierwsze pismo żołnierzy Polskich Sił Powietrznych na Obczyźnie. Szata graficzna oraz poziom edytorski, a także literacki tego pisma plasują go w pierwszej grupie gazet wydawanych w okresie wojny poza granicami Kraju. W „Skrzydłach", w odróżnieniu od innych polskich czasopism, zamieszczano tłumaczenia angielskie artykułów przewodnich, by zapoznać brytyjskich lotników z problemami polskimi.

Znaczny rozwój prasy polskiej na emigracji można datować od momentu przeniesienia się władz polskich oraz wojska do Wielkiej Brytanii.

Wskrzeszenie „Bellony"

W grudniu 1940 r. w Londynie Oddział III Sztabu Głównego wznowił wydawanie fachowego periodyku wojskowego „Bellona", we wstępie do którego gen. Sikorski napisał: „Wierzę, że radością przywitacie naszą „Bellonę". Wznowienie jej tu wśród nas - garstki żołnierzy Rzeczypospolitej - mówi chyba aż nadto dobitnie, jak mocno czujemy się z Nią zrośnięci, jak nic nas oderwać i oddalić nie zdoła od ziemi, która nam żyć dała i rąk naszych potrzebuje, aby żyć."... Również dowództwo Polskich Sił Powietrznych wydawało specjalistyczne czasopismo „Myśl Lotnicza". Oprócz wymienionych czasopism na Wyspach Brytyjskich przez cały okres II wojny światowej ukazywało się wiele innych tytułów.

Nie zabraknie również polskiej prasy na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Na czoło wysunęła się prasa Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. 25 sierpnia 1940 r. w Palestynie ukazał się pierwszy numer „Ku Wolnej Polsce", które od października wydawany będzie w Egipcie. Pismo liczyło 6 stron i ukazywało się codziennie oprócz niedziel. Pierwszym jego numerom raz w tygodniu towarzyszył dodatek literacki. Gazeta wydawana była w nakładzie 1 800-2 200 egzemplarzy, czyli prenumeratorem pisma był praktycznie co drugi żołnierz brygady. 1 listopada 1941 r. w miejsce dziennika zaczęto wydawać tygodnik „Ku Wolnej Polsce", którego numery okolicznościowe oraz świąteczne nie były już powielane, a drukowane. Gdy w czasie pobytu brygady w oblężonym Tobruku nastąpiły trudności z dostarczaniem regularnie do twierdzy „Ku Wolnej Polsce", narodził się tam dwustronicowy biuletyn „Głos Tobruku", przekształcony po przerwaniu blokady w „Głos Tobruku w Pustyni", a w czasie okupacji Cyrenajki w „Nasz Głos w Cyrenajce". Wszystkie te gazetki były integralnymi wydawnictwami pisma „Ku Wolnej Polsce". Ostatni numer „Głosu" został wydany 25 stycznia 1942 r.

Drugim czasopismem drukowanym od samego początku były „Nasze Drogi" - dwutygodnik Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Wydawanie pisma zostało zawieszone przez gen. Sikorskiego 15 listopada 1941 r. po ukazaniu się w jednym z poprzednich numerów artykułu napisanego przez byłego ministra sanacyjnego. Poziom czasopism brygady był bardzo wysoki, co należy to zawdzięczać temu, że brygada karpacka była najbardziej inteligencką jednostką polskich sił zbrojnych na Zachodzie. Należy tu nadmienić, że swój charakter wydawnictwa Samodzielnej Brygady Strzel-



Pobrano z www.chipper.pl

W telegraficznym skrócie

KOPENHAGA

Wszystkimi głosami obecnych 86 posłów duński Folketing przyjął przedłożony przez ministra sprawiedliwości wniosek zastosowania aresztu prewencyjnego w stosunku do trzech posłów komunistycznych.

Nowy Kurier Warszawski, 6-7 IX 1941

RZYM

W najbliższych dniach ukaże się książka Duce, którą poświęcił swemu przed kilku miesiącami śmiertelnie ranionemu synowi. Tytuł książki brzmi: „Rozmawiam z Brunonem". Książka ukaże się tylko w ograniczonej ilości 50 000 egzemplarzy i nie można jej będzie otrzymać w wolnym handlu.

Gazeta Lwowska, 9-10 XI 1941

SARAJEWO

W Sarajewie karane są śmiercią osoby, które pomagają Żydom w ucieczce, jak również te, które Żydów ukrywają.

Gazeta Lwowska, 9-10 XI 1941

LWÓW

Panorama Racławicka, arcydzieło Kossaka i Styki, mimo okresu wojennego jest otwarta codziennie. Na miejscu można nabyć objaśnienia w języku niemieckim i polskim z reprodukcją panoramy.

Nowy Kurier Warszawski, 13-14 IX 1941

WARSZAWA

Znaczki pocztowe Generalnej Guberni mają być pod względem kolorów upodobnione do znaczków Rzeszy. W tym celu Niemiecka Poczta Wschodu wydaje następujące serie znaczków w zmienionych kolorach: 8 gr. - niebieskie, dotychczas brązowe, 12 gr. - fioletowe, dotychczas zielone, 30 gr. - czerwone, dotychczas fioletowe, 1 zł. - jasnozielone, dotychczas różowe. Na opłacanie listów podwójnych wydano znaczek z serii gmachów w kolorze rdzawym, przedstawiający ratusz sandomierski.

Nowy Kurier Warszawski, 13-14 IX 1941

▶ Tego typu reklamy ukazywały się w polskich czasopismach, jakie ukazywały się w Wielkiej Brytanii. (Tu: w miesięczniku Polskich Sił Powietrznych - „Skrzydła").

(zbiory prywatne)

ców Karpackich zawdzięczają kierownikowi Sekcji Kulturalno - Oświatowej brygady mjr. dr. Mieczysławowi Młotkowi.

Drugą jednostką, która posiadała rozbudowaną sekcję wydawniczą była internowana w Szwajcarii 2 Dywizja Strzelców Pieszych gen. Bronisława Prugar Ketlinga. Począwszy od sierpnia 1940 roku rozpoczęto wydawanie tygodnika, a następnie dwutygodnika „Goniec Obozowy. Pismo żołnierzy internowanych". W 1942 r. nakład pisma osiągnął 7000 egzemplarzy na 12 000 internowanych żołnierzy. Gazeta nie była wolna od ingerencji dbających o neutralność Szwajcarów. Pismo miało również dodatki: religijny i kulturalny.

Prasa polska w ZSRR

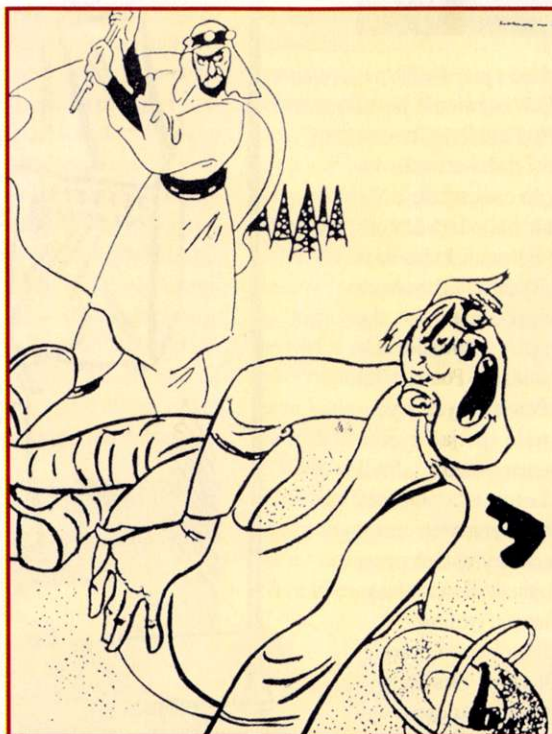
Osobny rozdział zajmuje prasa wydawana w ZSRR. Pierwsze numery pism związanych z rządem polskim w Londynie ukazały się w ZSRR w grudniu 1941 r. Pierwszym czasopismem był redagowany przez Ksawerego Pruszyńskiego dwutygodnik „Polska" wydawany przez ambasadę RP w nakładzie 10 000 egzemplarzy, drugim „Orzeł Biały" pismo Wydziału Propagandy i Oświaty Armii Polskiej w ZSRR. Od lipca 1942 r. „Orzeł Biały" był wydawany na terenie Iranu. Oprócz nich w ZSRR ukazywało się wiele gazetek wydawanych na powielaczach przez jednostki wojskowe. W maju 1942 r. w Kujbyszewie rozpoczęto wydawanie pisma polskich komunistów pt. „Nowe Widnokręgi". Ten dwutygodnik finansowany przez ZSRR zamieszczał na swoich łamach artykuły, których treść przesycona była antyrządową propagandą.

Należy nadmienić, że polska prasa emigracyjna w latach 1939-1942 ukazywała się również w Ameryce Północnej i Południowej oraz w Azji.





HUMOR I SATYRA



▲ W ten sposób, radośnie, berlińskie czasopismo „Lustige Blätter" widzi brytyjską sytuację na Bliskim Wschodzie w chwili irackiego buntu Rashida Ali.

(zbiory prywatne)

— !!! —

NIEMIECKA ORGANIZACJA

Z frontu wschodniego przyjeżdża żołnierz na urlop do domu. Ma oczywiście ogromnie zniszczone buty, przechodząc więc obok sklepu, gdzie znajduje się obuwie, wchodzi i prosi o sprzedanie jednej pary.

- Życzy pan sobie brązowe czy czarne?

- Czarne.

- To prosimy do następnego pokoju.

W następnym pokoju pytają:

- Czy mają być z cholewkami czy inne?

- Nie, bez cholewek.

- To prosimy do następnego pokoju.

Żołnierz jest już zniecierpliwiony, ale wchodzi dalej.

- Proszę o czarne półbuciki!

- Na guziki czy sznurowane?

- Sznurowane.

- To prosimy do następnego pokoju.

Tutaj czeka bardzo długo, ale nikt go nie obsługuje. Oburzony idzie do dyrektora i krzyczy:

- Dwie godziny zmarnowałem. I gdzie jest tu niemiecka organizacja?

- Przepraszam pana bardzo - odpowiada dyrektor - organizacja jeszcze jest - ale butów to już całkiem nie mamy.

„Satyra w konspiracji", MON, Warszawa 1958

Pobrano z www.chipper.pl

PORUCZNIK BRYTYJSKIEJ 7 ZMOT. BRYGADY STRZELCÓW

CZERWIEC 1942



Wszelkie uwagi prośby proszę kierować pod adres mailowy : can0nscan@o2.pl

1. Czapka oficera *Rifle Brigade* (Brygady Strzelców) • 2. Kurtka tropikalna - gwiazdki oficerskie oraz guziki z tradycyjnym emblematem strzelców, trąbką, z czernionego metalu przepisowego dla danej formacji • 3. Nasuwka na naramiennik z oznakami porucznika (*lieutenant*) piechoty • 4. Hełm MK I z płóciennym pokrowcem • 5. Okulary chroniące przed pyłem i gazem • 6. Skarpety regulaminowe z natłuszczonej wełny • 7. Spinacze brezentowe wz. 1937 • 8. Trzewiki żołnierskie • 9. Opatrunek osobisty • 10. Manierka • 11. Scyzoryk regulaminowy - *Jack's knife* • 12. Kubek na herbatę, tzw. kwarta• 13. Kufel pamiątkowy wykonany z glizy artyleryjskiej • 14. Ramka aluminiowa własnego wyrobu na zdjęcie rodzinne oraz oporządzenie polowe typu *web* wz. 1937 • 15. Szelki • 16. Pas główny • 17. Futerał na lornetkę • 18. Kabura na pistolet lub rewolwer • 19. Ładownica na naboje, opatrunek lub kompas • 20. Chlebak